Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 4 Marca 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 52 (1694)

Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, że następujące zarządzenia złożyć się mają na „Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa".

Z DZIEDZINY POLITYKI ZBOŻOWEJ.

1) Premjowanie wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal po 15 kwietnia w ramach wynikających z polsko - niemieckiego porozumienia żytniego.

2) Premjowanie owsa i jęczmienia utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej.

3) Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe rozszerzona będzie w celu ożywienia popytu na rynku wewnętrznym.

4) Wszelkie ograniczenia przemiałowe dla żyta zniesione będą w odniesieniu do przemiału, dokonywanego dla celów eksportowych.

5) Zainteresowane Minist. współdziałać będą w reorganizacji Związku Eksporterów Zboża w celu umożliwienia im repartycji tranzakcyj, zawieranych przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie. Rząd nie będzie narzucał przystąpienia do wspólnego syndykatu eksportowego tym firmom i instytucjom, które wolą na własny rachunek wykonywać część tranzakcyj przypadających Polsce w udziale na zasadzie umowy polsko-niemieckiej, lecz ułatwiać będzie prowadzenie wspólnej akcji wywozowej tym firmom i instytucjom, które zrzeszą się w tym celu. Instytucja rezerw zbożowych zreorganizowana będzie w tym celu, aby mogła stanowić składową część Związku Eksporterów Zboża i wykonywać tranzakcje, nieprzejęte przez firmy względnie instytucje prywatne lub spółdzielcze.

Z DZIEDZINY KREDYTU ROLNEGO.

1) Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego na ożywienie handlu rolniczego. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a narazie przed 15 marca wypłaci Skarb na rzecz funduszu sumę 22.000.000 zł.

2) Rząd zbada możliwości zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drzewa.

Z DZIEDZINY SPRAW PODATKOWYCH.

Podatki państwowe.

1) Podatki, bezpośrednie obciążające rolnictwo, zalegające do dnia 31 grudnia 1929 r., będą odroczone i rozłożone na 4 raty płatne w ciągu 1930 r. Tem samem rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni 1929 r.

2) Terminy zeznań do podatku dochodowego przesunięte będą z dn. 1 marca na dzień 1 maja oraz kandydaci, przedstawieni przez organizacje rolnicze, powoływani będą na członków t. zw. komisyj odwoławczych dla spraw podatkowych.

3) Rządowy projekt, zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku tranzakcje kupna — sprzedaży zbóż i mięsa, dokonywane na giełdach.

4) Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.

Podatki samorządowe.

1) Inwestycje samorządowe w roku budżetowym 1930-31, z wyjątkiem inwestycyj już rozpoczętych, których przerwanie mogłoby narazić samorządy na wyraźne straty, będą zawieszone.

2) Budżety samorządów terytorjalnych poddane będą daleko idącej indywidualnej redukcji.

3) Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum.

4) Ściąganie t. zw. składek dobrowolnych będzie zakazane.

Z DZIEDZINY UBEZPIECZEŃ RZECZOWYCH I SPOŁECZNYCH.

Ubezpieczenia rzeczowe.

1) Natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1930 r. w P. Z. U. W. (około 15.000.000 zł.) rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listopadzie r. b. bez doliczenia kar za zwłokę.

2) Składki ogniowe należne od rolników i zalegające od 1926 r. (około 2.000.000 zł.), odroczone bądą na rok.

Ubezpieczenia społeczne.

1) Na przeciąg 3 lat ograniczone będą wszelkie inwestycje w instytucjach ubezpieczeniowych do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane— o ile to ma miejsce — świadczenia nadzwyczajne kas chorych.

2) W tych kasach chorych na terenie województw południowych i zachodnich gdzie okaże się to możliwe, składki będą obniżone.

3) Zapewniona będzie możność użycia corocznie czwartej części (25 miljonów zł.) przyrostu funduszów rezerwowych zakładów ubezpieczeń długoterminowych na kredyt rolniczy

4) Zaległe na 1 stycznia 1930 r. od pracodawców rolnych składki na ubezpieczenia społeczne rozłożone będą na 3 raty półroczne, przy jednoczesnem umorzeniu nałożonych kar.

5) Odsetki za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą nie więcej niż 1 proc. miesięcznie.

6) W związku z obecnemi cenami zbóż zostaną poddane rewizji na rok 1930 dawniej ustalone obliczenia wysokości zarobków pracowników rolnych, względnie ich zaszeregowania do klas zarobkowych.

Z DZIEDZINY POLITYKI CELNEJ.

1) Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, uprawniającej Rząd do podniesienia w razie potrzeby cła na pszenicę do zł. 17.50 za 100 kg, a cła na mąkę pszenną — do zł. 30 za 100 kilogramów.

2) Cło autonomiczne od słodu podniesione będzie do zł. 30 za 100 kg.

3) Cło od margaryny podniesione będzie do zł. 80 za 100 kg.

4) Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesieniu cła na artykuły objęte pozycją 51, p. 1 lit. a) i b) (łój jadalny i inne tłuszcze) do zł. 15.

5) Rozpatrzone będą natychmiast możliwości podniesienia cła na tłuszcze roślinne rafinowane i nierafinowane.

6) Rząd oświadcza że w bieżącym roku gospodarczym nie będzie stosowana uwaga o bezcłowym przywozie zboża z zagranicy.

7) Cło wywozowe od buraków cukrowych zawieszone będzie do 1-go kwietnia 1931 r.

Z DZIEDZINY POLITYKI TARYFOWEJ.

1) Taryfy przywozowe od zboża w ziarnie oraz roślin strączkowych zarówno w ruchu wewnętrznym jak i przy eksporcie obniżone będą przeciętnie o 20 proc.

2) Taryfa wywozowa przy wywozie zagranicę ziemniaków na odległościach do 700 km. obniżona będzie na całym obszarze Polski.

3) Ustanowione będą jednakowe opłaty dla trzody chlewnej, wywożonej zagranicę w wagonach t. zw. „kratówkach" lub w dwóch wagonach zwykłych, przy zastosowaniu 30 procentowej zniżki eksportowej również wtedy, gdy eksporterowi zamiast jednego wagonu „kratówki" dostarczone będą dwa zwykłe wagony.

Konferencje ministra Zaleskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Spraw Zagranicznych p. Zaleski odbył wczoraj kolejno konferencje z ambasadorem Francji p. Laroche'm i ambasadorem Włoch hr. Martin-Franklin'em.

Delegacja weterynarzy u premjera Bartla.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. premjer Bartel przyjął delegację odbywającego się w Warszawie zjazdu weterynarzy z prof. Markowskim, prof. Nowakiem i prof. Janowskim na czele.

Powrót do zdrowia min. Prystora.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Aleksander Prystor powrócił do zdrowia i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Przeniesienie do rezerwy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w jednym z najbliższych numerów dziennika personalnego M. S. Wojsk, ukaże się zarządzenie przenoszące por. Stanisława Zaćwilichowskiego do rezerwy. Por. Zaćwilichowski, jak wiadomo, pełni obowiązki szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów.

Rokowania polsko-greckie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Rokowania prowadzone w Warszawie między rządem polskim a delegacją rządu greckiego w sprawie zawarcia traktatu handlowego doprowadziły do uzgodnienia poglądu i zostały pomyślnie zakończone.

W ciągu miesiąca rządy obu państw mają dać ostateczną odpowiedź i parafować układ handlowy.

O obronę przed terrorem sowieckim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Związek Ukrainek we Lwowie wysłał do stu czołowych organizacyj kobiecych całego świata odezwę w sprawie masowych aresztowań na Ukrainie Sowieckiej. Odezwa wzywa kobiety całego świata do przyjścia z pomocą moralną w walce z tymi, którzy podrywają podstawy religji, nauki, prawa i rodziny.

Kandydat na ambasadora w Warszawie.

LONDYN, 3.III. (Pat). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że zwrócono się do rządu polskiego o agrement dla upatrzonego na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Johna Willysa, znanego fabrykanta samochodów.

Czy można temu wierzyć?

MOSKWA, 3.III. (Pat). (Tass). Prezes białoruskiej akademji nauk Ihnatowski i literat Jakób Kołas w rozmowie z korespondentem Tass'a zaprzeczyli podanym przez prasę zagraniczną wiadomościom jakoby byli aresztowani wraz z kilkoma innymi członkami akademji.

Wybory prezydenta Brazylji.

RIO DE JANEIRO. 3.III. (Pat). Wybory na prezydenta republiki odbyły się w spokoju i w atmosferze powszechnego zapału. Wedle pierwszych obliczeń, największą ilość głosów zdobyli Julio Prestes na stanowisko prenydenta republiki i Soaros na stanowisko wiceprezydenta.

Wystawa polska w Lipsku.

LIPSK, 3.III. (Pat). Dnia 2 marca otwarto na międzynarodowych targach lipskich zbiorową wystawę polską, zorganizowaną pod protektoratem Państwowego Instytutu Eksportowego. Na wystawie reprezentowanych jest około 50 wystawców polsk. Wystawa polska, która ma charakter wybitnie handlowy, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Dnia 3 marca b. r. wystawę polską zwiedzili przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej których następnie podejmował u siebie konsul generalny w Lipsku p. Adamkiewicz. Referat o celach i zadaniach wystawy wygłosił attache konsulatu p. Wierski.

Sejmik młodzieży polskiej w Niemczech.

BERLIN, 3.III. (Pat). W dniach 1 i 2 marca r. b. w Berlinie odbył się pierwszy po wojnie sejmik młodzieży polskiej w Niemczech, zorganizowany przez Związek Polaków. Sejmik zgromadził delegatów ze wszystkich terenów, a więc ze Śląska Opolskiego, z całych Prus Wschodnich, z pogranicza poznańskiego i Pomorza, Westfalji, Nadrenji oraz Niemiec środkowych. Zjazdowi przewodniczył kierownik Zw. Polaków dr. Kaczmarek.

Unieważnienie wyborów w okr. gnieznieńskim.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dnia 3 b. m. Sąd Najwyższy rozpatrywał dalsze protesty przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu w 1928 roku. Wybory w okręgach Ostrów Poznański, Sambor, Lwów miasto, Cieszyn oddalono natomiast protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 33 Gniezno — Wrześnie Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony i postanowił unieważnić wybory w tym okręgu. Wobec tego tracą mandaty posłowie Michałkiewicz (Piast), Czyszewski (Ch-D). Lewandowski (Str. Narod.), Brzeziński (N.P.R.) i Saenger (Niemiecko-Narodowy).

Jest to już czwarty z rzędu protest przeciwko wyborom uwzględniony przez Sąd Najwyższy. Charakterystycznem jest, że mandat z listy Stronnictwo Narodowe w okręgu gnieźnieńskim uzyskał p. Trąmpczyński, odstępując go jednak p. Lewandowskiemu a zatrzymując dla siebie mandat z okręgu Bydgoskiego.

Wstrzymanie kolektywizacji wsi w Rosji sowieckiej?

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Warszawski „Kurjer Czerwony" pod sensacyjnym tytułem: Stalin cofa przymusową kolektywizację, podaje telegram własny z Moskwy, według którego kolektywizacja wsi miała wywołać wielkie wrzenie, ogarniające coraz szersze połacie kraju. Celem powstrzymania fali chłopów uchodzących do Polski wzmocniono ochronę granicy kordonami wojska. Wczoraj zostało ogłoszone zarządzenie Stalina, w którem nakazuje on łagodniejsze użycie środków a zwłaszcza podjęcie intensywniejszej agitacji dla skłonienia chłopów do dobrowolnego poddania się kolektywizacji. Stwierdza on wkońcu, że kolektywizacja stworzyła wielkie niebezpieczeństwo dla Sowietów i że terror stosowany dotychczas przyczynił się do zwiększenia zastępów wrogów ustroju sowieckiego.

Ukonstytuowanie się nowego gabinetu francuskiego.

PARYŻ, 3.III (Pat). Rząd ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: Prezydjum i Sprawy Wewnętrzne — Tardieu, Sprawiedliwość—Peret, Sprawy Zagraniczne—Briand, Wojna—Maginot, Marynarka—Dumesnil, Finanse — Reynaud, Budżet—Germain Martin, Oświata—Marraud, Kolonje—Pietri, Poczty i Telegrafy—Mallarmé, Zdrowie Publiczne—Desiré Ferry, Rolnictwo — Fernand David, Praca—Laval, Roboty publiczne—Pernet, Lotnictwo—Laurent Eynac, Renty—Champetiers De Ribes, Marynarka Handlowa — Rollin. Podsekretarjaty stanu: Prezydjum—Heraud.

W skład nowego gabinetu wchodzi 5-ciu senatorów i 29 deputowanych. Trzech senatorów należy do lewicy demokratycznej, jeden do unji demokratycznej, jeden „dziki", 8-miu deputowanych należy do republikanów lewicowych, 6-u do lewicy radykalnej, 2-ch do lewicy socjalnej i radykalnej, 2-ch do socj.-republikanów, 2-ch do niezależnej lewicy, 2-ch do socjalnych radykałów, 3-ch do grupy Marinea, 1 do demokratów ludowych.

PARYŻ, 3.III (Pat): Pierwsze posiedzenie rady Ministrów nowego gabinetu zakończyło się o godz. 11 m. 50. Tardieu po wyjściu z posiedzenia oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd przedstawi się obu Izbom parlamentu we środę. Delegacja francuska odjedzie do Londynu w czwartek.

—.—

Opinja amerykańska domaga się redukcji zbrojeń morskich.

NOWY-YORK, 3.III (Pat). Na ręce delegacji amerykańskiej na konferencji morskiej w Londynie wysłany został kablogram z gorącem wezwaniem do zmniejszenia, a nietylko ograniczenia zbrojeń morskich. Kablogram ten został wysłany w imieniu zgórą 1200 wybitnych osobistości, w tej liczbie przewodniczących przeszło 200 kolegjów uniwersyteckich oraz gubernatorów 8 stanów.

Lloyd George traci wpływy.

LONDYN, 3.III. (Pat). Głosowanie nad pierwszym rozdziałem rządowego projektu węglowego w Izbie Gmin wykazało postępujący naprzód rozkład w łonie partji liberalnej. Podczas drugiego czytania projektu przed dwoma miesiącami dwóch liberałów głosowało za projektem rządowym, a pięciu powstrzymało się od głosowania, razem więc siedmiu posłów przeciwstawiło się taktyce leadera partji liberalnej, Lloyd George'a. Pozatem pewna ilość liberarów była nieobecna. Tym razem wszyscy członkowie partji liberalnej, z wyjątkiem pięciu zwolnionych wyraźnie z powodu choroby byli na miejscu, a kontroler dyscypliny partyjnej t. zw. whip na skutek wyraźnej dyrektywy Lloyd George'a czynił wszelkie wysiłki, aby doprowadzić do solidarnego głosowania całej partji liberalnej przeciwko rządowi. Mimo to jednak opozycja przeciwko Lloyd George'owi wewnątrz partji liberalnej okazała się jeszcze większą, aniżeli przed dwoma miesiącami, obecnie bowiem czterech liberałów głosowało za projektem rządowym a ośmiu powstrzymało od głosowania. Fakt ten wywołał natychmiast poważne zaniepokojenie wśród przywódców liberalnych i już przenikają pogłoski, że dalsze kierownictwo partji przez Lloyd George'a nie da się utrzymać, przyczem jako ewentualnego następcę w roli leadera partji liberalnej wymieniają sir John Somon'a, obecnego przewodniczącego komisji parlamentarnej do spraw rewizji ustroju w Indjach.

Nowe zaburzenia w Transjordanji.

JEROZOLIMA, 3.III. (Pat). Krążą tu znowu alarmujące pogłoski, nadchodzące z Transjordanji. Prasa arabska donosi, że rząd wysłał samoloty, automobile pancerne i oddziały wojska w celu odepchnięcia licznych band wahabitów, którzy dokonali napadu na Transjordanję, zabijając 10 żołnierzy wojsk transjordańskich.

Krwawe wybory uzupełniające.

BUENOS AIRES, 3.III. (Pat). Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających, w czasie wynikłych w związku z tem zamieszek 6 osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany.

—o—

Proces bandy fałszerzy paszportów zagranicznych.

WARSZAWA, 3.III. (Pat). Przed sądem okręgowym, któremu przewodniczy sędzie Hermanowski, rozpoczął się proces bandy fałszerzy paszportów zagranicznych, w której zamieszany jest były aspirant warszawskiej policji śledczej Daniel Bachrach. Banda fałszerzy operowała w Polsce, wysyłając zagranicę transporty emigrantów z fałszywemi paszportami.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały 4 takie nielegalne transporty: jeden na dworcu Głównym w Warszawie, drugi w Sniatyniu, trzeci w Zbąszyniu, a 4 w Antwerpji.

Jednego z głównych oskarżonych Rubińskiego, który pełnił funkcje kasjera szajki, aresztowano w Bytomiu pod zarzutem handlu żywym towarem. Rubińskiego ściągnął do kraju podstępem aspirant Bachrach, który pojechał do Bytomia i umożliwił oskarżonemu złożenie tam kaucji, poczem sprowadził go do Warszawy.

Rubiński przyznał się do winy, oświadczając, że protektorem szajki był Bachrach, grubo przez nią opłacany.

W dniu dzisiejszym przewód sądowy ograniczył się do odczytania aktu oskarżenia.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PODRÓŻ MIN. ZAUNIUSA DO PRAGI.

W dniach najbliższych wyjeżdża do Pragi w związku z uroczystościami ku czci Masaryka — litewski min. Spraw Zagr. dr. Zaunius, który jak wiadomo zajmował w swoim czasie stanowisko posła litewskiego w Pradze. Min. Zaunius wiezie ze sobą osobiste gratulacje prez. Smetony i najwyższą odznakę litewską — order Pogoni I stopnia, przeznaczony dla sędziwego jubilata.

LITEWSKI KONSUL GEN. W KANADZIE.

Litewskim konsulem generalnym w Kanadzie mianowany został znany ekonomista i bankier litewski p. Marcin Yezas.

DEPORTACJA DZIAŁACZA PARTYJNEGO.

W dniach ostatnich deportowany został na prowincję na przeciąg 6 mies. leader partji opozycyjnej „Darbo Federacija" dr. Ambrozajtis, jako osoba niebezpieczna dla spokoju publicznego.

REPRESJE PRASOWE.

Wychodzący w Kownie od kilku dni dziennik żydowski „Jidine Foksblat", został przez cenzurę wojskową zamknięty. Zamknięcie nastąpiło wskutek zamieszczonej w nim relacji o umowie między zarządem miasta a belgijskim zakładem elektrycznym w czem cenzura dopatrzyła się ujmy dla instytucyj miejskich.

OTWARCIE WYSTAWY PRASOWEJ.

Dnia 2 b. m. nastąpiło w Kownie otwarcie litewskiej wystawy prasowej. Wystawa potrwa do 10 b. m.

OPODATKOWANIE KAWALERÓW NA LITWIE.

Włoski system opodatkowania mężczyzn nieżonatych przyjmuje się ostatnio na Litwie.

W tych dniach towarzystwo „Kropla Mleka" w Kownie powzięło uchwałę upoważniającą zarząd do wystąpienia wobec rządu z projektem opodatkowania kawalerów w wieku od lat 30-tu do 60-ciu na rzecz położnic i małych dzieci.

Zakończenie obrad zjazdu międzynarodowej organizacji państw środkowo-europejsk.

WROCŁAW, 3.III. (Pat). Zakończone zostały tutaj trzydniowe obrady piątego zjazdu międzynardowej organizacji państw środkowo-europejskich noszącej nazwę Mottel - Europäisch Wirtschaft.

Zadaniem organizacji jest utworzenie środkowo-europejskiego porozumienia gospodarczego w rodzaju ekonomicznej Paneuropy.

Na czele organizacji stoi cały szereg wybitnych przedstawicieli świata politycznego i gospodarczego. Obradom przewodniczył prezes Wirstschaft Tag i prezes wiedeńskiej izby przemysłowo-handlowej Tilgner. Na posiedzenie przybyło przeszło 200 uczestników z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Polski, Węgier i Jugosławji W pierwszym dniu obradowano nad sprawą ogólnego porozumienia gospodarczego i sprawą projektu ułatwienia i uproszczenia środkowo-europejskiego ruchu pocztowego.

W dniu tym wygłosił odczyt p. Wł. Studnicki z Warszawy na temat zadań środkowo-europejskiej unji gospodarczej. Przedmiotem obrad w drugim dniu zjazdu była sprawa ułatwienia i uproszczenia środkowo-europejskiej komunikacji kolejowej oraz takichże ułatwień i uproszczeń żeglugi rzecznej.

Z Polski przybyli na zjazd pp. Józef Zaczek, naczelnik wydziału w Ministerstwie Robót Publicznych, inż. Jan Czerwiński, naczelnik wydziału dróg wodnych w Krakowie, Jerzy Mayer, radca warszawskiej izby handlowej i członek związku kupiectwa polskiego oraz p. Studnicki z Warszawy.

Pogrzeb kardynała Merry del Val.

RZYM. 3.III. (Pat). Dziś rano rozpoczęła się ceremonja pogrzebu kardynała Merry del Val. W ceremonji wzięli udział 21 kardynałów, brat oraz siostrzeniec zmarłego, korpus dyplomatyczny, członkowie dworu papieskiego, arcybiskupi, biskupi, zakonnicy, oraz przedstawiciele władz m. Rzymu. Mszę świętą w katedrze Św. Piotra odprawił msg. Zamsini. W godzinach popołudniowych zwłoki zmarłego kardynała pochowane zostały w grobowcach watykańskich koło grobu Piusa X.

Nowy tekst art. 15 statutu Ligi Narodów.

GENEWA, 3.III. (Pat). Komisja Ligi Narodów, zajmująca się sprawą zharmonizowania paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga przyjęła w poniedziałek wieczorem nowy tekst art. 15 statutu Ligi. Według tego nowego ujęcia art. 15 Liga Narodów może większością głosów uchwalić zasięgnąć opinji prawnej trybunału Haskiego. o ile z powodu braku jednomyślności nie może sama zażegnać sporu. Pozatem komisja postanowiła nie zmieniać § 16 statutu Ligi, który dotyczy sankcyj.

DZIŚ 4.III kwesta uliczna na odbudowę kościoła po-Trynitarskiego przy Szpit. Wojsk. O. W. Wilno na Antokolu.

Idea pacyfistyczna w Prusach Wschodnich.

Królewiec, w marcu.

Prusy Wschodnie — to kraj najskrajniejszego nacjonalizmu niemieckiego, a właściwie pruskiego. Stąd w czasach przedwojennych wychodziły prawie wszystkie wnioski przeciwpolskiej akcji, tutaj Bismark miał najgorętsze poparcie dla swoich celów antypolskich, tu była (i, niestety, jest) siedziba przysłowiowych w świecie junkrów pruskich, owych czynników zachłannych, dyszących nienawiścią do Polski. Tu junkrzy usiłują — wzorem swych braci na zachodzie Niemiec — stworzyć „wrogów dziedzicznych". Tam na zachodzie tym wrogiem jest Francuz, tu zaś — Polak.

Nic tedy dziwnego, że sytuacja polityczna w kraju tutejszym znajduje się w stałem naprężeniu i że dla człowieka, opanowanego ideą pacyfistyczną, sytuacja ta staje się czasem, beznadziejną. Odnosi się czasem wrażenie, że głos mają jedynie krzykacze i junkrzy, a więc ci, co właściwie zarabiają na swym nacjonalizmie. Bo nic innego — zdaje się — ludzie ci nie mają na celu. Bo o cóż im idzie? Wszak nikt krajowi nie „zagraża", żadne ze wnętrzne niebezpieczeństwo mu nie grozi, — więc o co idzie?

Odpowiedź na to daje nam życie codzienne i codzienne zjawiska na gruncie tutejszym. Pisma nacjonalistyczne codziennie krzyczą o upadku ekonomicznym kraju, o groźnem, rzekomo nieszczęściu, zresztą bliżej nieokreślonem, domagając się pieniędzy od rządów Rzeszy i Prus, pieniędzy na „ratowaniu" upadającej gospodarki. Rząd obiecuje — i daje. Daje dużo, daje więcej, aniżeli może. Ale gdy z olbrzymich funduszów „Ostpreussen-Hilfe" skreśli się w Berlinie jakąś nieznaczną kwotę, wówczas wszystkie tutejsze pisma nacjonalistyczne podnoszą krzyk, że rząd berliński chce zaprzepaścić kraj, że obcina pomoc dla Prus Wschodnich i t. p.

Ale oto znaleźli się i w obozie niemieckim ludzie, którzy na zjawiska te patrzą trzeźwem okiem, którzy widzą, że obecne rządy republikańskie w Berlinie, wysyłając pieniądze do Królewca, podkopują własną siłę republikanizmu, bo wszak pieniądze te idą do kieszeni owych zachłannych junkrów monarchistycznych, którzy tylko czyhają na moment, aby sprowadzić do kraju Wilusia, a republikanów wieszać na najwyższych latarniach...

Trzeźwe głosy, zrazu nieśmiałe, odzywają się z obozu demokratów i socjalistów. Organ demokratów: „Hartungsche Zeitung", mający zresztą piękne i stare tradycje (pismo wychodzi już 260 lat), często hamuje zakusy monarchistyczne junkrów, a wielki organ demokratyczny Niemiec „Frankfurter Zeitung" przyniósł niedawno niezmiernie ciekawy i charakterystyczny artykuł o stosunkach wschodnio-pruskich, któremu dał tytuł dość charakterystyczny: „Hilflose Ostpreussenhilfe" czyli „bezskuteczna pomoc dla Prus Wsch.". Pismo stwierdza, że rządy Rzeszy i Prus od r. 1922 wysłały do Prus Wschodnich tytułem zasiłku więcej niż jeden miljard marek zł. mimo to, kraj zawiślański nie jest bynajmniej jeszcze wzorowo zorganizowany... Organ demokratyczny wylicza następnie wszystkie braki kraju i krytykuje bezplanowość zasiłków i t. p. Głos b. charakterystyczny.

Daleko ostrzejszy ton wobec tych spraw zasiłkowych panuje w tutejszej prasie socjalistycznej. Organy te wśród robotników dość wpływowe, (Königsberger Volkszeitung, Elbinger Freie Stimme, Insterburger volkswacht, oraz cały szereg tygodników) informują o Polsce dość objektywnie i stanowią, wraz z pismami demokratycznemi, niejako kość pacierzową tutejszego pacyfizmu. Taka n. p. „Elbinger Freie Presse" przynosi co pewien czas dodatek p. t. „Ost-Europa-Rundschau", w którym znakomity znawca spraw wschodnich, a zwłaszcza polskich, p. Gerh. Birnbaum, informuje obszernie i objektywnie o sprawach polskich, nie używając wcale popularnej obecnie terminologji opozycyjnej socjalistów.

Pod kierownictwem tych kół, powstała tu przed paru laty „Polsko-niemiecka wspólnota pracy" (Deutsch-polnisch Arbeits-Gemeinschaft"). Również „Friedensgesellschaft" w Królewcu rozwija pewną — acz niebardzo głośną działalność. Słabe są coprawda zewnętrzne objawy tej działalności ale już sam fakt, że istnieją te czynniki dobrej woli, które wśród nastroju najgorszego hakatyzmu nie wahają się płynąć przeciwko prądowi. Jest nadzieja, że ta rozsądna grupa ludzi rozszerzy krąg swych wpływów, tem bardziej obecnie, gdy toczą się pertraktacje, mające na celu zbliżenie Polski i Niemiec.

A. Kwietniowski.

—oo—

Gabinet Rzeszy radzi nad sposobem pokrycia deficytu.

BERLIN, 3.III (Pat). Gabinet Rzeszy zebrał się dzisiaj o godzinie 10 przed południem celem rozpoczęcia narad ostatecznych nad sposobem pokrycia deficytu w budżecie na rok 1930. W posiedzeniu tem uczestniczyli, z wyjątkiem chorego min. Curtiusa, wszyscy członkowie rządu Rzeszy.

Po dwugodzinnych naradach posiedzenie zostało odroczone do jutra. Tymczasem z rozmaitych stron są podejmowane próby wyjścia, któreby odpowiadało, zarówno stanowisku partji centrowej, domagającej się opracowania planu reformy finansowej jeszcze przed ratyfikacją umów haskich, jak i życzeniu niemieckiej partji ludowej, odrzucającej kategorycznie wszelkie projekty dalszego obciążania dochodów i majątków.

Według informacyj wieczornaj prasy dzisiejszej. na posiedzeniu gabinetowem minister finansów Moldenhaurer został uproszony o wypracowanie nowego projektu kompromisu. Rozpatrzony ma być ponadto projekt demokratów, przewidujący ogólne podniesienie podatku dochodowego w roku 1930 pod warunkiem, że nadwyżka ta w r. 1931 zwrócona zostanie osobom opodatkowanym. Powszechnie jednak odczuwa się tendencja do zażegnania kryzysu ze względu na politykę zagraniczną. Jak utrzymuje prasa, kanclerz Müller czyni wszelkie starania, by doprowadzić jeszcze do porozumienia w łonie gabinetu, Miał on oświadczyć, iż na wypadek ustąpienia ministrów Moldenhauera i Curtiusa cały gabinet będzie musiał podać się do dymisji i że nie zgodzi się on, jakby tego życzyły sobie pewne koła polityczne, stanąć w Reichstagu w obronie ustaw haskich z gabinetem na podstawie parlamentarnej znacznie węższej, niż dotychczas.

Sprawa reformy fiskalnej we Francji.

PARYŻ, 3.III (Pat). Ministrowie Reynaud i Germain Martin przy pomocy podsekretarzy stanu Petsh i Barety rozpatrywali sprawę reformy fiskalnej, uzgadniając program, który mają niezwłocznie przedstawić radzie ministrów.

Zamierzona reforma przewiduje znaczne ulgi w podatkach od papierów wartościowych wszystkich kategoryj oraz cały szereg obniżeń podatkowych, celem polepszenia ogólnych warunków ekonomicznych w kraju.

Przymus przydzielenia miejsca pracy.

WIEDEŃ, 3.III. (Pat). Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse" wywodzi, że rząd moskiewski w swej energicznej akcji na rzecz socjalizacji zniósł faktycznie prawo swobodnego przesiedlania się robotników przemysłowych, rolnych i pracowników umysłowych. Inżynier w Rosji nie może n. p. zmienić swej posady bez pozwolenia władzy. Rząd sowiecki planuje zaprowadzenie obowiązkowego przymusu pracy, połączonego z przymusem przydzielenia miejsca pracy Gdyby „znużenie" ludności — pisze korespondent — czyniło dalsze postępy, wówczas chwyci się rząd jeszcze ostrzejszych środków.

Protest społeczeństwa szwedzkiego.

STOKHOLM, 3.III. (Pat). Około 3 tys. osób, reprezentujących wszystkie wyznania religijne w Szwecji, wzięło wczoraj udział w zebraniu, które się odbyło w jednym z tutejszych kościołów celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniom religijnym w Związku Sowieckich Republik Rad.

Nowe pogłoski w sprawie porwania gen. Kutiepowa.

Donoszą do „Kurjera Porannego" z Berlina: Według pogłosek w kołach, mających styczność z tą grupą komunistów niemieckich, którzy ogłosili świeżo zerwanie z dyktaturą Moskwy nad komunizmem niemieckim, tło tajemniczej sprawy porwania Kutiepowa przedstawiać się ma jak następuje: Kutiepow przybywając do Berlina wiedział najdokładniej, że ma się tam spotkać z ludźmi specjalnie upoważnionymi przez Stalina do poufnych pertraktacyj, które zaproponowane mu zostały za pośrednictwem prywatnego agenta Stalina, Bogowuta. Przedmiot tych pertraktacyj nie jest znany, to jednak uchodzić ma za pewne, że Kutiepow otrzymał wystarczające dla niego gwarancje, że sprawa ma charakter poważny i wykluczający zasadzkę. Domysł, że proponowano Kutiepowowi dowództwo czerwonej Armji nie tłumaczyłby się sam przez się, bo nie mogłoby ulegać wątpliwości, że nad tego rodzaju propozycją Kutiepow wogóleby przeszedł odrazu do porządku. Zapewne szło zatem o jakieś sprawy, dotyczące interesu ogólnego Rosji, jako takiej i ustosunkowania się emigracji rosyjskiej do jakichś doniosłych decyzyj rządu sowieckiego, w stosunku do ościennego świata. Przypomnieć też należy analogiczne rokowania przeprowadzane w chwili wybuchu wojny polsko-sowieckiej z generałem Brusiłowem i pozyskanie Brusiłowa do pracy w rosyjskim sztabie generalnym. Jaką odpowiedź dał Kutiepow na powiadomienie go o możliwości takich decyzyj, trudno odgadnąć. To pewne jednak, że nie mógł on określić swego stanowiska bez porozumienia z szerszemi kołami emigracji rosyjskiej. Rozmowy odbywały się w hotelu Reichskrone; wysłannicy Stalina używali fikcyjnych nazwisk Popow i Roberti. Obaj ci agenci oczekiwali prawdopodobnie na odpowiedź Kutiepowa. Czy ją wogóle otrzymali, niewiadomo, w dniu zniknięcia generała znajdowali się jeszcze w Berlinie i powrócili do Moskwy dopiero w kilka dni potem. W kołach komunistycznych uległych Moskwie starano się porwanie przedstawić w ten sposób, że rokowania Kutiepowa ze Stalinem wyszły najaw i że ci, którzy go porwali, działali na własną rękę albo wskutek personalnej polityki ambasadora Dowgalewskiego, przeciwnego wszelkim porozumieniom Stalina z emigracją rosyjską w Paryżu.

—o—

Zamachy na pociągi pośpieszne.

BUDAPESZT, 3.III. (Pat). Od pewnego czasy wydarzają się zamachy na pociągi pośpieszne kolei węgierskiej. Niedawno jacyś dwaj osobnicy ostrzeliwali pociąg pociąg pośpieszny Wiedeń—Budapeszt, obecnie zaś dokonano zamachu na pociąg pośpieszny, idący z Szegiedynu, mianowicie na jednej ze stacji dano strzały w kierunku pociągu pośpiesznego. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

—o—

Znowu awantura na wyścigach.

MARSYLJA, 3.III. (Pat). W czasie wyścigów konnych doszło tu do poważnych zaburzeń z powodu niezadowolenia publiczności z decyzji sędziego. Tłum publiczności obalił sztachety i podpalił zabudowania stajenne. Wezwana straż ogniowa przystąpiła do gaszenia pożaru.

—o—

Powódź na południu Francji.

PERPIGNAN, 3.III. (Pat). Ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór we wszystkich rzekach w okolicy Perpignan, skutkiem czego uległy zalaniu niżej położone miejscowości i drogi. Tory kolejowe zostały w paru miejscach zerwane. W niektórych okolicach wysokość wody na zalanych drogach wynosi zgórą 1 metr.

TOM POEZYJ.

W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich tom poezyj p. Jadwigi Wokulskiej p. t. „Płonący Dom". nakładem zasłużonej drukarni wydawniczej p. Ludwika Chomińskiego. Z tomu tego wyjmujemy jeden wiersz.

Red.

Serce zaczarowane.

Umarłam — i na płaskim złożono mnie stole.
Chirurg przetarł binokle, radzili, radzili,
(Zegar szedł i trzaskali drzwiami, gdzieś na dole)
Rzekł: — nie możemy tracić ani jednej chwili.

Leżałam już umarła, sztywna, nieruchoma,
Gdy mi lewą pierś przeciął cieniutkim lancetem.
Osunęła się ściana, marmurowa, stroma,
A zegar cykał cicho: Gdzie to? Gdzie to? Gdzie to?

Gdzież to było, co palce chirurga nerwowe
Szukały z takim trudem we krwi unurzane?
Szepty ciche nademną, pochylone głowy,
Jodoform. Białej waty fruwająca piana.

Wyjęli wreszcie klejnot, chciwi doświadczenia,
I oczy swe łakomie w jeden punkt utkwili.
Chirurg jakgdyby pobladł, lecz rzekł od niechcenia
Uwaga! — nie możemy tracić ani chwili.

Byłam przecież nieżywa, lecz serce tętniło
Samo w sobie z łoskotem i głuchym pomrukiem,
Czerwoną, zwilgotniałą, rozedgraną bryłą,
A zegar ciągle cykał: Dopóty — dopóki.

— Więcej światła mi dajcie! — Binokle spotniały.
Na wyciągniętej dłoni krwawe serce skacze.
Biały stół się zakręcił, kręci się świat cały,
Coś się dzieje potwornie, inaczej, inaczej.

Potęga mego serca i czerwień dymiąca,
Której żadna śmierć marna nie zdoła zniesczulić,
Zamknie się w swego bólu wiekowej rozłące,
Jak boski nektar słońca w kryształowej kliu.

Podziękowanie.

Panu mjr. dr. Jurowowi Michałowi za dokonanie naszemu synkowi Zbyszkowi Plackowskiemu trzykrotnej operacji usznej i późniejszą przez okres 2-u miesięcy nader troskliwą opiekę lekarską, oraz siostrom, oddziału zakaźnego szpitala Obszaru Warownego p. Wysockiej Jadwidze i p. Jaroszewskiej Jadwidze i siostrze oddziału usznego szpitala Obszaru Warownego p. Szablińskiej Stanisławie za prawdziwie siostrzaną opiekę przez czas pobytu synka w szpitalu najserdeczniejsze podziękowanie składają

702 **Rodzice.**

Giełda warszawska z dn. 3.III. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Belgja	124,22—124,53—123,91
Gdańsk	173,30—173,73—172,87
Holandja	357,14—358,34—356,54
Kopenhaga	238,65—239,25—238,05
Londyn	43,33¼—43,44—43,22½
Nowy York	8,903—8,923—8,883
Paryż	34,88—34,97—34,79
Nowy York kabel	8,92—8,94—8,90
Szwajcarja	172,10—172,53—171,67
Stokholm	239,40—240,00—238,80
Wiedeń	125,56—125,87—125,25
Włochy	46,74—46,86—46,62
Berlin w obr. pryw.	212,75

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	128,08
5% premjowa dolar.	75,00—74,50—75,00
5% konwersyjna	52,00
6% dolarowa	73,50
5% kolejowa	48,75
7% Stabilizacyjna	85,50
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% T. K. Przem. Pol.	80,50
4½% ziemskie	52,00—51,75—52,00
7% ziemskie dolarowe	75,00
5% warszawskie	56,50
8% warszawskie	74,75—74,00
8% Piotrkowa	63,00
10% Siedlec	74,75—75,00

AKCJE

Bank Handlowy	117,00
Bank Polski	164,50—164,75
Bank Spółek Zarobk.	78,50
Elektrownia w Dąbrowie	50,00
Siła i Światło	90,00
Cegielski	40,00
Lilpop	24,00
Starachowice	20,50

Kryzys parlamentarny w Niemczech.

BERLIN, 3.III (Pat). Audjencja przewodniczących frakcji centrowej i niemieckiej partji ludowej u prezydenta Hindenburga nie zmieniła dotychczas sytuacji wewnętrznopolitycznej. Stanowisko, zajęte przez prezydenta w sprawie żądania daniny, koła parlamentarne uważają za akt polityczny o bardzo doniosłem znaczeniu Jak się bowiem okazuje, na piątkowe posiedzenie gabinetu przybył podsekretarz stanu dr. Messner, który imieniem prezydenta oficjalnie miał oświadczyć, że prezydent życzy sobie, aby przyjęto postulat daniny. Prezydent Hindenburg wychodzi z założenia, że w czasach obecnych sfery, którym kryzys gospodarczy nie dał się zbytnio we znaki, powinny pośpieszyć z pomocą ofiarom bezrobocia. Koła polityczne wskazują, iż tego rodzaju ingerencja prezydenta na posiedzeniach gabinetu dotychczas nie była praktykowana. Zdaniem tychże kół praktycznie oznacza wystąpienie prezydenta, iż opowiedział się on za wysuniętem przez socjaldemokratów hasłem daniny jednorazowej, tem samem zaś przeciwko planowi finansowemu ministra Moldenhauera, który, jak wiadomo, daninę odrzuca.

Wskutek zaostrzającej się sytuacji wewnętrzno politycznej, związanej z wystąpieniem prezydenta Hindenburga, władze naczelne niemieckiej partji ludowej zebrały się dziś o godz. 5 pp. na narady, w toku których jednomyślnie przyjęto rezolucję, wysuwającą jako naczelny problem polityczny „przeprowadzenie reformy finansowej w duchu uwolnienia produkcji niemieckiej od ciężarów i popierania zgromadzenia kapitału". Tylko w ten sposób uda się skutecznie zwalczać bezrobocie. Rezolucja z całą stanowczością odrzuca wszelkie podwyższenia podatków bezpośrednich, do których zalicza proponowaną przez socjaldemokrację, a popieraną przez partję centrową i prezydenta Hindenburga t. zw. daninę jednorazową od wyższej kategorji dochodów. Natomiast żąda rezolucja, ażeby w drodze ustawodawczej zagwarantowane zostały na rok 1930 redukcje wydatków budżetowych Rzeszy, w państwach związkowych i w samorządach, zaś na rok 1931 redukcje podatków bezpośrednich.

Otwarcie Muzeum Tow. Przyj. Nauk.

Całe Wilno intelektualne stawiło się na uroczystość, która była piękną i zajmującą sama przez się, a łącznie z tradycjami, jakie przedstawiała, stała się świadectwem wytrwałości i ideowości grupy wilnian, dziś przeważnie w grobach leżących. Po kilku słowach prof. Parczewskiego, odczytał kustosz p. M. Brensztejn, komunikat o dziejach zbiorów i instytucji treści następującej:

W 1931 r. przypada 75 rocznica otwarcia w Wilnie *Tymczasowej Komisji Archeologicznej i publicznego Muzeum starożytności w 1856 r.*, gdyż dotychczasowe zbiory uniwersyteckie nie były dostępne dla publiczności, a zresztą wywieziono je po zamknięciu wszechnicy. Kom. archeologiczna, na której czele stał Eustachy Tyszkiewicz dążyła do przekształcenia się z czasem w Tow. naukowe obejmujące cały kraj. Projekt ustawy Tow. Przyj. Nauk złożony w 1862 r. przez Tyszkiewicza w Petersburgu utonął w nawałnicy powstaniowej. Murawjew postarał się zniszczyć i te nawet jego zaczątki, gdyż powołał komisję urzędniczą, mającą reorganizować Muzeum wileńskie, czyli usuwać z niego wszystko, co o związku z Polską świadczyło. W rezultacie w 1865 r. parę tysięcy przedmiotów poszło do Ermitażu i Muzeum Rumiańcowskiego w Petersburgu. Chętne i hojne dary ziemiaństwa z Litwy i Białej Rusi zostały zrabowane. Obecnie z tych wszystkich zabytków zwrócono jeden: grupę marmurową dłóta Oskara Sosnowskiego, przedstawiającą Jadwigę i Jagiełłę, która znajduje się w Warszawie. Pełen ideowych zamiarów, twórca zbiorów E. Tyszkiewicz musiał ustąpić ze swego stanowiska a 46,822 przedmioty i bogaty księgozbiór stał się pod rządami Rosjan *Bibljoteką Publiczną i Muzeum starożytności*, do których nikt z Polaków nie zaglądał, gdyż służyły rusyfikacyjnej polityce rządu. Członkowie Komisji Archeologicznej rozproszeni, rozstrzelani, wygnani na Sybir, instytucja przestała istnieć. By ocalić zabytki, wywożono je do muzeów w Rapperswylu lub w Krakowie, chowano w domach prywatnych.

W takim stanie rzeczy doczekano w 1899 r chwili, kiedy grono osób związało się pocichu i prywatnie *w Tow. Miłośników starożytności i ludoznawstwa*, zwane ogólnie *Kółkiem Archeologicznem*.

Inicjatorem tego był p. Lucjan Uziębło. Czynny udział brali: mec. Bułharowski, p. K. Podernia, Wandalin Szukiewicz, S. Jarocki art. malarz W. Makowski, J. Zawadzki, inż. Morawski, Bol. Rusiecki art. mal., K. Stefanowski, Aleks. Wasilewski, Moraczewski L. antykwarjusz i numizmatyk, Wł. Zahorski i L. Czarkowski i inni.

Kółko to zebrało kilka tysięcy rubli na restaurację Zamku Trockiego, wydało książkę Szukiewicza w 1901. *Szkice archeologiczne* (epoka kamienna), postawiło pomnik Franciszkowi Bohuszewiczowi, pieśniarzowi białoruskiemu w Żupranach, robiło krajoznawcze wycieczki, zbierało materjały i inwentaryzowało zabytki kościelne.

Wreszcie w 1906 r. dnia 15 października, równo w 40 lat po zamknięciu Muzeum Tyszkiewiczowskiego ukazała się odezwa podpisana przez prof. A. Parczewskiego, J. Montwiłła, Orzeszkową, Wł. hr. Tyszkiewicza, hr. W. Puttkamera, dr. Wł. Zahorskiego, Cz. Jankowskiego. J. Iłłaskę z wezwaniem do zjazdu w Wilnie celem omówienia projektu założenia *Tow. Przyjaciół Nauk*. To było początkiem jego istnienia i założenia *Muzeum* w podarowanym przez hr. Przezdzieckiego z Postaw pałacyku przy ul. Tyzenhauzowskiej, wraz ze zbrojownią i zbiorami przyrodniczemi. Zbiory A. Zaborskiego z majątku Poszuszwie, obficie wzbogaciły ten zaczątek a niebawem, co kto mógł dawał i przesyłał, by zbiory krajowe wzbogacić, ofiarując cenne pamiątki rodzinne, i ocalałe z pogromów dziejowych zabytki. Pałacyk Przezdzieckich pękał od nadmiaru przedmiotów, wtedy ś. p. Hilary Łęski ofiarowuje grunt i pieniądze na budowę pięknego gmachu, który obecnie istnieje. W 1910 r. założono tu kamień węgielny, a w 1914 przewieziono wszystko z pałacyku Przezdzieckich.

W tym czasie 1913 r. nastąpiło zlanie się zbiorów *T-wa Muzeum Nauki i Sztuki* powstałego jednocześnie prawie z Tow. Przyj. Nauk w 1907 r. i zawierającego zbiory ciekawe hr. A. i Wł. Tyszkiewiczów, E. Bułhaka i L. Uziębły, ze zbiorami Tow. Przyj. Nauk.

Niewykończony gmach został jako tako przystosowany do swego celu i służył społeczeństwu wedle sił.

Opłat nie pobierano żadnych, od nikogo, pracowali przeważnie darmo wszyscy miłośnicy. Wymienić trzeba tutaj nazwiska ofiarnych pracowników dr. Zahorskiego, prof. Kościałkowskiego, dr. Czarkowskiego, p. Brensztejna, p. Uziembło i innych, którzy pieczę nad zabytkami objęli i starali się nie dać zamrzeć instytucji tak ważnej dla kultury kraju, i bogatej w zbiory różnego rodzaju.

Wojna nic nie zniszczyła i nikt nic nie zrabował. Ileżby skarbów rodzinnych ocalało ziemiaństwo, gdyby zamiast je wywozić do Rosji tutaj zdeponowało!..

Po odzyskaniu wolności, przy finansowej pomocy Funduszu Kultury Narodowej, wykończono gmach i rozpoczęto reorganizację układu zbiorów, systematyczne ich rozmieszczenie i planowe zgrupowanie.

Tu niezmordowaną pracę położył przedewszystkiem p kustosz M. Brensztejn (pracujący prócz tego jako bibljotekarz U. S. B.) przy pomocy p. Hoppena, prof. Kościałkowskiego, Jodziewicza, prof. Ruszczyca i in. Rzetelną ich zasługę oglądaliśmy wszyscy. Ogrom pracy, pomysłowość, gust i można powiedzieć wytworność rozmieszczenia, sprawia jakąś w tych martwych, starych sprzętach żywotność, wymowę dziejów naszego kraju, naszych ojców i dziadów.

Niesposób tu opisywać poszczególne działy, ogólnie stwierdzić można, że jest piękne, choć nieduże muzeum, że teraz możemy je śmiało pokazywać każdemu, kto się historją naszą interesować zechce.

Dzieje z 63 r., Mickiewicz'ana, malarstwo wileńskie, czasy wojny, dokumenty i przedmioty, wszystko to zaciekawia i przykuwa uwagę.

A sala XVIII w. jak majestatycznie wygląda! Zbroje, porcelana, wachlarze, pasy słuckie... a gdzież się pomieszczą zbiory etnograficzne, które tu były i których p. Brensztejn ma tak ciekawą kolekcję?

A ileż jeszcze przedmiotów nie znalazło już pomieszczenia! Dalej hojni mecenasi sztuki i kultury, ministerstwo, mężowie stanu i wszyscy kto chce mądry, celowy i racjonalny wysiłek kulturalny popierać. Oglądajcie to co zrobione tak małym funduszem a tak wielkim trudem, oglądajcie i coprędzej dawajcie pieniądze na dobudowanie skrzydeł do gmachu, a niejeden zbiór wileński się tam znajdzie.

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Zlikwidowanie szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej.

Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, której działalność rozciągała się na teren pogranicza polsko-sowieckiego. W związku z wykryciem tej olbrzymiej afery szpiegowskiej przeprowadzono w rejonie odcinków garnicznych Stołpce, Iwieniec, oraz na terenie pow. wilejskiego cały szereg rewizyj i aresztowań. Ogółem aresztowano 22 osoby, co do których zebrano obfity materjał obciążający w postaci tajnych szyfrów, dokumentów i planów. W wyniku rewizji w ręce władz bezpieczeństwa wpadły również dokumenty niedwuznacznie stwierdzające iż członkowie bandy szpiegowskiej utrzymywali stały kontakt z G. P. U. w Mińsku.

Aresztowań dokonano w nocy z soboty na niedzielę.

Jeszcze dwie ofiary waśni sąsiedzkich.

W folwarku Antoninbory, gm. kobylnickiej w czasie odbywającej się tam zabawy tanecznej pod wpływem alkoholu wynikła bójka, w której śmierć poniósł Antoni Łapenik, mieszkaniec wsi Simony.

Zabójców w osobach Stanisława Szybki i Zenona Kobzinka policja aresztowała.

— Na tle nieporozumień osobistych we wsi Wielkie Sioło, gm. gródeckiej, Stefan Sieńko z tej wsi ciężko okaleczył Włodzimierza Dorohowicza.

—o—

Śmierć w lodowatem jeziorze.

Mieszkaniec m-ka Miadzioł Juljan Horodniczy powracając wieczorem około godz. 18 do domu niebacznie wpadł do niezamarźniętego jeziora i utonął.

OSZMIANA

+ **Praca oświatowa pozaszkolna w powiecie oszmiańskim.** Zastraszająca jest statystyka bijatyk, zabójstw, popełnionych pod wpływem alkoholu, na wieczorynkach, chrzcinach, weselach i t. p. ucztach. To są wszystko skutki wojny. Należy ze stanem tym toczyć zaciętą walkę, a najskuteczniejszym srodkiem jest oświata, rozrywka kulturalna i zamiłowanie piękna i dobra.

Praca w tym kierunku polega u nas na walce z analfabetyzmem (t. j. organizacja trzystopniowych, ośmiostopniowych szkół dla dorosłych). 2. Organizacja kursów robót kobiecych, kroju i szycia. 3. Akcja odczytowa. 4. Organizacja świetlic, czytelń, przedstawień i bibljotek oświatowych. 5. Spółdzielczość i akcja rolnicza.

W obecnym roku szkolnym 1929—30 uruchomiono w 11 (jedenastu) punktach kursy trzystopniowe, które obejmują 357 słuch. Kursy te są prowadzone wyłącznie przez nauczycielstwo szkół powszechnych. Szkoły dla dorosłych i młodocianych uruchomiono w trzech miejscach: Oszmianie, Smorgoniach i Holszanach. Słuchaczy 115. Kursy kroju i szycia, oraz robót kobiecych uruchomiono w 5-ciu miejscowościach.

O ile chodzi o akcję odczytową, to statystyka ubiegłego roku szkolnego może w zupełności świadczyć o rozmiarach tej dziedziny: odczytów wygłoszono 447. Odczyty te były na tematy historyczne, geograficzne, z nauki o Polsce współczesnej, rolnicze i spółdzielcze. Latarń projekcyjnych na terenie powiatu mamy 4, aparatów kinematograficznych oświatowych mamy 3 i jest nadzieja, że najpóźniej w kwietniu jeszcze dokupimy 4 aparaty. Jest perspektywa stworzenia własnej wypożyczalni filmów. Świetlic dla dorosłych w lokalach specjalnie na ten cel wynajętych mamy 11, a w lokalach szkolnych — 12, czyli ogółem świetlic mamy 23. Każda ze świetlic, zwłaszcza w ośrodkach gminnych, wyposażona jest w gry świetlicowe, (od 10 do 15 gier), pisma codzienne i tygodniowe oraz w bibljotekę wędrowną. W świetlicach tych przerabia się korespondencyjne kursy rolnicze, gospodyń im. Staszica. Kursy takie na terenie powiatu prowadzone są w 22 miejscowościach. Następnie są specjalne godziny czytania gazet dla starszych (rodziców młodzieży) i dyskusje poświęcone różnym zagadnieniom wypływającym z życia codziennego. Czytelń dobrze prosperujących jest obecnie 8 (osiem). Bibljotek Oświatowych na terenie powiatu mamy 20 w tem 14 bibljotek wędrownych. W ciągu roku 1929 przybyło nam 2085 tomów. Subsydjum samorządowe na ten cel wynosiło 6 tysięcy zł. Ilość czytelników bibljotek oświatowych w dniu 31.XII. 1929 r. wynosiła 1877 osób. Przedstawień z dorosł. zorganizowano w ciągu roku 53.

Ilość nauczycielstwa pracującego w dziedzinie Oświaty Poz. wynosi 90 osób. Duszą pracy Oświatowej Pozaszkolnej jest nauczycielstwo i niewielki odsetek ludzi dobrej woli. Należałoby odwołać się do pozostałego społeczeństwa, (myślę o inteligencji) które w równej mierze ponosi odpowiedzialność wobec państwa i własnego sumienia za wychowanie dobrego obywatela kraju.

Bo trudno zwalać ten obowiązek na jedną grupkę ludzi.

W tym krótkim zarysie podałem drogi po których kroczymy w walce z ciemnotą i demoralizacją młodzieży. Śmiało mogę powiedzieć że grosz rzucony na ołtarz pracy jaką się podejmuje przy planowej realizacji poczynań daje pomyślne plony. Zapotrzebowanie powstawania placówek do tego powołanych jest znaczne, lecz trudna sytuacja gospodarcza samorządów naszych pomimo najszczerszych chęci nie jest w stanie potrzebom tym zadość uczynić. Dlatego czynniki miarodajne, które rozporządzają funduszami na ten cel powinny przeznaczyć na te tereny większe kwoty w granicach przynajmniej od 10 do 15 tysięcy zł., aby tem dać możność subsydjowania placówek kulturalno-oświatowych. Idąc tą drogą możemy mieć gwarancję że żadne strachy wywrotowe nie będą dla nas straszne, bo mamy niemal wszędzie grunt podatny do pożytecznej pracy, tylko że brak środków finansowych nie pozwala nam do tych terenów dotrzeć co wykorzystywują często nasi przeciwnicy.

Stanisław Keczmer.

MOŁODECZNO

+ **Z życia organizacyj i stowarzyszeń w Mołodecznie.** Dnia 25 ub. m. naznaczony zjazd Patronatów Stowarzyszeń Młodz. Polskiej w Mołodecznie zgromadził z terenu powiatu liczącego 11 oddziałów, zaledwie 3 osoby. Oczywiście nastąpiło fiasko. Dziwić się należy iż S. M. P., posiadające dość licznie zgromadzoną w swych szeregach młodzież, zbagatelizowało uprzednio powiadomiony zjazd, dając tem samem dowód o małej żywotności tej instytucji.

W przeciwieństwie do S. M. P. organizacja związku strzeleckiego, dzięki energji jej nowych komendantów pp. Banela i Gumińskiego, raźno postępuje naprzód. W czasie ich krótkiego, bo zaledwie dwumiesięcznego, urzędowania odbył się zjazd prezesów i komendantów oddziałów, znajdujących się na terenie powiatu, na który przybyli wszyscy, odbyły się przedstawienia i zabawy, które, aczkolwiek w niewielkiej ilości, ale zasiliły kasę strzelecką, dając tem samem możność częściowego zrealizowania nakreślonego programu przez komendę powiatową.

Umiejętność, zamiłowanie i zmysł organizacyjny, jak też opieka i ścisły nadzór nad oddziałami p. Banela i Gumińskiego, przy wydatnej pomocy komendanta powiatowego P. W. i W. F. por. Kaliszaka, doprowadziły oddziały do stanu zadawalniającego, wysuwając na czoło ich oddział w Rakowie i Jarszewiczach.

WIDZE

+ **Mroźny szron powoduje ogromne straty.** Pochmurne dnie 25 i 26 lutego, obdarzyły ziemię niezwykłym szronem, który osiadając na drzewkach i krzewach poczynił ogromne straty w drzewostanie i przewodach telegraficznych. Jadąc dnia 27 lutego z Widz do Turmontu, na przestrzeni 50 kilometrów oglądałem dziesiątki tysięcy drzew, przeważnie liściastych z obłamanemi gałęziami, a wiele przepołowionych od ciężaru nalepionego na gałęziach szronu. Wspaniały zaiste w tych dniach był widok w lesie, bo wszystkie drzewa przy drogach i lasach były pokryte bielą, niby kwitnące czeremchy. Stare, rozłożyste brzozy ugięły się i pochyliły pod ciężarem ległego na nich szronu, dźwigając na sobie po kilkadziesiąt pudów ciężaru. Młode drzewka wszystkie nagięły się do ziemi, a wiele z nich stoi złamanych.

Najbardziej zaś ucierpiały telegrafy i telefony.

Jadąc i obserwując przestrzeń od Turmontu do Dryświat, naliczyłem prawie połowę drutów porwanych, niektóre z wyrwanemi ze słupów izolatorami, a ciężar osiadłego na drutach szronu dochodził do kilkudziesięciu kilogramów.

Ten niezwykły szron panował, zresztą, nietylko tutaj i spowodował wszędzie znaczne straty.

Adam Habdank.

WIAZYŃ

+ **Uraczył się denaturatem.** We wsi Rećkowicze, gm. wiazyńskiej po libacji spirytusem skażonym zmarł Bazyli Saweljer.

RADOSZKOWICZE

+ **Amatorskie przedstawienie.** Staraniem gminnego komitetu floty narodowej, w dniu 15 lutego r. b. we wsi Powiazyniu, zostało zorganizowane amatorskie przedstawienie, na którem odegrano dwie sztuki „Chrapanie z rozkazu" i „Tajemnica". Amatorowie biorący udział w grze pp. W. Mackiewiczówna, Z. Kunicka, B. Pyzalski, J. Sajkowski, Piesecki i J. Baranowski, wywiązali się ze swych ról dobrze i cieszyli się powodzeniem, albowiem przez widzów, w wypełnionej sali, zostali obdarzeni tysiącznemi oklaskami. Po zakończeniu przedstawienia odbyła się taneczna zabawa. Czysty zysk przeznaczono na zasilenie funduszu floty narodowej.

W tym samym dniu pod przewodnictwem p. J. Kozaka, we wsi Powiazyniu został zorganizowany oddział związku strzeleckiego. Placówce pracy społecznej należy życzyć powodzenia.

Obserwator.

LEPIE, pow. oszmiański

+ **Praca kulturalno-oświatowa.** Trzymając się zasady, że im większy nacisk w pracy społecznej, tem dorobek kulturalny jest doskonalszy, w Lepiach, gminy dziewieniskiej, oprócz istniejących organizacyj jak: Strzelec, który pielęgnuje młodzież nietylko przed złemi wpływami i zepsuciem, lecz także wzmacnia organizm i ćwiczy ideały społeczno obywatelskie.

Kółko rolnicze szerzy oświatę, bezstronnie i bezapelacyjnie informuje ludność miejscową o doniosłych sprawach w pracy zawodowej.

Wreszcie miejscowi gospodarze zorganizowali ochotniczą straż pożarną. Do zarządu zostali wybrani p. Stanisław Choruży, prezes, Jan Narymowski — zast. prezesa, miejscowy nauczyciel — sokretarz. Józef Borejszo — skarbnik, Władysław Jurgo i Wacław Radziun — gospodarze. Do komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Dorniak, Józef Borejszo, Stanisław Zubiel, oraz zastępcy: Jan Alenowicz, Jan Stefanowicz i Wacław Baniel.

Każda praca społeczna, czysto naturalna i uczciwie prowadzona, ma niezmiernie doniosłe znaczenie.

Trzeba zaznaczyć, że w wymienionych organizacjach bierze czynny udział miejscowy nauczyciel.

Szczęść Boże w dalszej pracy.

Obserwator.

Z POGRANICZA

+ **Postrzelenie nauczyciela.** W rejonie odcinka granicznego Rudziszki, patrol K. O. P. zauważył w ciemnościach nocnych jakiegoś osobnika. Ponieważ na wezwanie „stój" osobnik ów nie zatrzymał się — dano salwę karabinową, wskutek czego nieznajomy ranny został w ramię.

Jak się wyjaśniło tajemniczym osobnikiem był nauczyciel szkoły powszechnej w Rudziszkach, który będąc w stanie nietrzeźwym, używał przechadzki w pasie pogranicznym.

Komunikacja telefoniczna z Niemcami.

Od 1 marca r. b. wprowadza się ogólny ruch telefoniczny między Polską a Niemcami. Dopuszczone są rozmowy prywatne zwykłe za opłatą normalną, pilne — za opłatą potrójną i błyskawiczne — za opłatą dziesięciokrotną. W okresie słabego ruchu, t. j. od godziny 19-ej do 8-ej opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi trzy piąte normalnej opłaty. Urzędy niemieckie mogą wzywać do swych rozmównic osoby zamieszkałe poza miejscowym okręgiem doręczeń za opłatą dodatkową w kwocie 1 franka. Spisy abonentów sieci niemieckich można nabyć w dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Na Kaziuka! Na Kaziuka!

Beczki, bojki, balejki, cebry, niecki, wałki, dojnice, makotry, sita, łyżki, magle ręczne, stoły, stołki, zydle, krzesła i... co jeszcze z drewnianego przemysłu wysypuje się na wiosenne błotko Kaziukowe, na Placu Łukiskim, z którego chcieli Kaziuka wypędzić ale nie dał się. Już od wczoraj płyną korowody mam (i pap) z dziećmi, z niańkami i służącemi, by zakupić domowe drobiazgi i sprzęty drewniane, tak lubiane dotąd u nas, w tym leśnym kraju.

Któż może się obejść bez serduszka, choćby małego, Kaziukowego, tak słodkiego serduszka? Chyba człowiek bez serca. Każdy inny śpieszy, rozgląda się, wybiera, przymierza do gustu, może wreszcie znajdzie swoje, dla siebie dobrane przeznaczone serduszko? Biegnie za największem, ozdobionem figlasami z cukru biało-różowego, a tu może tuż obok małe, równie słodkie, skromnie tabaczkowym kolorem tylko wabi oko i apetyt. „Ja tobie dam serca swoja, a ty mnie na wieki twoja" mówi kawaler do „damy", nie zapewniając ją bynajmniej że i sam na wieki zapadnie w słodkie okowy miłości... wiadomo! Mężczyzna!

Pewniejszą wobec tego strawą są obwarzanki smorgońskie rzetelną mają dawną markę, statecznie krągłe, suche, wypieczone, chrupią wesoło pod zębami, nie wabią żadną niebezpieczną i zwodną słodyczą. Czem są, tem są. Tłumem jarmarkowym, podstawą istnienia kiermaszu, jego najistotniejszą racją bytu.

Każdy kto ma zęby chrupie, każdy dąży miesić błoto, zadzierać głowę do wiosennego nieba, oglądając się za niedaleką wiosną nadpływającą na rydwanie puszystych obłoków. Każdy trzęsie grosz z kalety by coś tam kupić: czy potrzebne, czy nie, ale jakże bez Kaziukowego upominka? A tu stoi maszysty w czapce z kory, „Kaziuk" dziad leśny i obok któż to? „A musi Kaziukowa". Albo Józefuoweczka, baba tutejsza, jednem słowem kunszt swoisty wileński. Ale naogół bardzo niewiele tych swojskich rzeczy, a dużo tandety żydowsko-ko-kosmopolitycznej. Więcej zabawek o typie krajowym! Cóż robią nasze warsztaty skautowe i inne? Kaziuk powinien być świętem charakterystycznie naszem, krajowem, czy jak modnie dziś mówić regjonalnem. A tu nawet jego nie święcą! Za rosyjskich czasów domagaliśmy się świętowania w dzień patrona Litwy, a dziś? Cóż? Czy został zdegradowany na „prowincjonalnego" świętego? O nieładnie! Nieładnie!

X.

WŚRÓD PISM

— **Nr. 9 „Tygodnika Illustrowanego"** we wstępnym artykule omawia niezwykle doniosłą sprawę funduszu kultury narodowej, zaś w feljetonie J. Ginsborta porusza sprawę londyńskiej konferencji morskiej, E. Zaleska-Dorożyńska zamieszcza opis liceum krzemienieckiego, p. Godlewski publikuje w dalszym ciągu feljetony o współczesnej Palestynie. Całość numeru uzupełniają obszerne, ilustrowane sprawozdania z wystaw malarskich, premjer teatralnych oraz nowych wydawnictw literackich.

— **Wiadomości społeczne.** Pod powyższym tytułem ukazał się w druku pierwszy numer miesięcznika, będącego organem Polskiego Towarzystwa Polityki społecznej. Nowe to pismo, jak wynika z programowej enuncjacji — ma na celu wypełnić lukę, jeką każdy pracownik społeczny w Polsce odczuwać musi naskutek braku u nas niezależnego organu polityki społecznej, a w szczególności braku należycie i systematycznie prowadzonego źródła informacyj faktycznych o polityce społecznej w Polsce i zagranicą.

W pierwszym numerze obok słowa wstępnego p. Gustawa Simona, prezesa towarzystwa i sprawozdania ze zjazdu Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego, znajdujemy informacje o zagadnieniu węgla na tle organów Ligi Narodów.

Pozatem znajdujemy bogatą kronikę, zwłaszcza w zakresie polskiej polityki społecznej za okres paru ostatnich tygodni, jak również przegląd piśmiennictwa.

— Nakładem ministerstwa pracy i opieki społecznej ukazał się zeszyt **„Pracy i Opieki Społecznej za 4-ty kwartał 1929 r.** Numer ten zawiera artykuły: H. Krahelskiej „Praca młodzieży, a zadania służby społecznej", E. I. Sissle „Samorząd organizacyj ubezpieczeń społecznych w świetle teorji prawa administracyjnego", inż. F. Gadomskiego „Organizacja kolonizacji w Argentynie i Brazylji", J. Zielińskiego „Ochrona macierzyństwa w świetle konwencji waszyngtońskiej i ustawodawstwa polskiego", inż. S. Bortkiewicza „Bezpieczeństwo pracy przy dźwiganiu ciężarów", E. Wojnarowskiego „Organizacja publicznego pośrednictwa pracy we Francji". Pozatem zeszyt zawiera dział urzędowy, konwencje, ustawy, rozporządzenia, okólniki i instrukcje za czas od 1 września 1929 roku do 30 listopada 1929 r., przegląd spraw bieżących, międzynarodowych, polskich i obecnych, bibljografję oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach z zakresu działalności ministerstwa pracy i opieki społecznej.

— **Przedsiębiorstwa państwowe w Niemczech. St. Zb. Szyszkowski. Warszawa 1930, str. 134.** Nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza" ukazała się interesująca broszura p. Szyszkowskiego, zawierająca omówienie głównych niemieckich przedsiębiorstw państwowych.

W cz. I-ej broszury autor omawia główne tendencje rozwojowe niemieckiej własności państwowej oraz zobrazowuje znaczenie jakie ona posiada w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego Niemiec. W części drugiej autor omawia główniejsze koncerny niemieckich przedsiębiorstw państwowych. Wreszcie w zakończeniu porusza sprawę podatkowego uprzywilejowania przedsiębiorstw państwowych.

Ciekawa praca p. Szyszkowskiego powinna wzbudzić wielkie zainteresowanie ze względu na poruszane w niej aktualne problematy i zagadnienia własności państwowej.

— **Materjały komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie rady ministrów. Tom III.** Zagadnienia urzędnicze. Nakładem komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Na składzie w biurze sprzedaży wydawnictw Kasy im. Mianowskiego.

Treść tego tomu stanowi, opracowana na zlecenie komisji, przez d-ra Leona Władysława Biegeleisena monografja o stanie zagadnienia dokształcania urzędników państwowych i komunalnych w państwach zachodnich. W książce tej m. in. znajdują się wyczerpujące, szczegółowe dane o akademjach i szkołach administracyjnych, jako terenie międzynarodowego dokształcania urzędników państwowych i komunalnych w Niemczech, o instytucjach dokształcających urzędników publicznych w Anglji, o dokształcaniu urzędników w Belgji i Holandji oraz o stanie zagadnienia przygotowania i dokształcania urzędników publicznych we Francji.

KRONIKA

Wtorek 4 Marca	Dziś: Kazimierza i Lucjaya. Jutro: *Popielec*. Euzebjusza. — Wschód słońca—g. 6 m. 18. Zachód „ —g. 17 m. 20

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 3 III—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 771
Temperatura srednia: 0° C
„ najwyższa: + 2° C
„ najniższa: 0° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południowo-zachodni.
Tendencja barom.: spadek
Uwagi: gęsta mgła.

OSOBISTE

— **Prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, dyrektor Wileńskiego Oddziału P. A. T., p. Marjan Szydłowski** po kilkutygodniowym pobycie w Paryżu, powrócił w dniu wczorajszym do Wilna.

— **Nowy prezes dyrekcji ceł.** Nowomianowany prezes dyrekcji ceł w Wilnie p. Sokołowski rozpoczął urzędowanie.

ADMINISTRACYJNA

— **Wykroczenia administracyjne.** W ciągu miesiąca ubiegłego poszczególne komisarjaty policji państwowej m. Wilna sporządziły ogółem 2067 protokółów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia natury administracyjnej. Najwięcej zanotowano wypadków opilstwa i zakłóceń porządku publicznego.

MIEJSKA

— **Konferencja w sprawie drugich targów północnych.** W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z dyrektorem targów północnych p. Janem Łuczkowskim, w sprawie organizacji drugich targów północnych, które mają być urządzone w Wilnie, najprawdopodobniej w sierpniu bieżącego roku.

— **Nikły wpływ podatków miejskich.** W ciągu ubiegłego miesiąca do kasy miejskiej wpłynęło 55 proc ogólnych podatków komunalnych, preliminowanych na m. luty. Ten nikły stosunkowo procent płatności znajduje swe wytłumaczenie w ciężkim kryzysie ekonomicznym, jaki przeżywają obecnie sfery przemysłowo-handlowe Wilna.

— **Choroby zakaźne.** Podług danych sekcji zdrowia magistratu, w tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna chorowało ogółem 70 osób, w tej liczbie na: ospę wietrzną —2, płonicę — 9, błonicę — 9, odrę 26 (w tem 6 zgonów), krztusiec — 8, różę — 6, gruźlicę — 19 (zgonów 12), zapalenie opon mózgowych — 2 (zgony 2) i grypę — 1 (zgon 1).

— **Posiedzenie budżetowe magistratu.** W dniu wczorajszym magistrat m. Wilna po dłuższej przerwie wznowił swe posiedzenia budżetowe, poświęcone całkowicie rozpatrywaniu preliminarza budżetowego miasta na rok 1930—31.

Tego rodzaju nadzwyczajne posiedzenia magistratu odbywać się będą codziennie.

WOJSKOWA

— **Zakończenie Kursu Instruktorskiego dla oficerów rezerwy.** W niedzielę dnia 2-go marca r. b. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy odbyło się uroczyste zakończenie Kursu Instruktorskiego Przysposobienia Wojskowego oficerów rezerwy, zorganizowanego przez Koło Wileńskie Związku Oficerów Rezerwy. Absolwentom tego kursu w liczbie 17. wręczał świadectwa p. generał bryg. Krok-Paszkowski komendant Garnizonu Wileńskiego i p. pułk. Stachiewicz d-ca 1 Dyw. Leg.

W całym szeregu przemówień podkreślono fakt, że jest to pierwszy naogół kurs przysposobienia wojskowego Oficerów Rezerwy w Polsce, że jest to pierwszy krok uczyniony przez dotychczas bierne społeczeństwo, do współpracy z armją czynną.

Oficjalną część tej uroczystości zakończyła wspólna fotografja. Następnie w ścisłem kole absolwentów tego kursu wraz ze swymi instruktorami, odbyły się narady nad kwestją Przysposobienia Wojskowego. Postanowiono między innemi propagować ideę Przysposobienia Wojskowego wśród starszego społeczeństwa, samym czynnie pracując w P. W. jako instruktorzy honorowi.

Podczas dyskusji nad skreślonym przez Sejm z budżetu Przysposobienia Wojskow. zł. 1.500.000 na wniosek p. kpt. Ptaszyńskiego postanowiono wszcząć akcję propagandową w celu zebrania tej sumy. Jako pierwszy zaczątek tej akcji, zebrano wśród obecnych zł. 22 gr. 50, zwracając się jednocześnie z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie tych wysiłków, przez składanie choćby najdrobniejszych kwot na skreślony fundusz P. W.

Na zakończenie uchwalono wysłać depeszę do Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego z wyrazami czci i hołdu.

LITERACKA

— **Najbliższa Środa Literacka** odbędzie się, z powodu przyjazdu Kazimiery Iłłakowiczówny, nie 5, lecz 8 marca i będzie miała uroczysty charakter. Program przewiduje, po powitaniu przez prezesa Związku Literatów prof. M. Zdziechowskiego, referat prof. Stefana Srebrnego o pierwszej wileńskiej laureatce literackiej, oraz uczczenie poetki przez tutejsze stowarzyszenia kobiece. Prócz tego p. Iłłakowiczówna czytać będzie własne poezje, a w części drugiej prof. Zofja Bortkiewicz - Wyleżyńska śpiewać będzie nieznane pieśni Moniuszki.

UNIWERSYTECKA

— **Promocje.** W środę dnia 5 b. m. o godzinie 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:

1) Łapińskiego Adama i 2) Obuchowicza Eligjusza. Wstęp wolny.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Odmowa rejestracji.** Wileński Urząd Wojewódzki odmówił rejestracji Statutu Towarzystwa Młodzieży Białoruskiej „Buduczynia" jako też i rejestracji samego Towarzystwa z powodu braków formalnych w Statucie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt posła Brokowskiego.** Dnia 5-go marca r. b. we środę w lokalu przy ul. Zawalnej 1—4 odbędzie się walne zebranie czł. Wileńskiego Koła Partji Pracy, na którem p. poseł dr. Brokowski wygłosi referat p. t. „Obecna sytuacja polityczna, a założenia programowe Partji Pracy". Po referacie odbędzie się dyskusja. Wprowadzeni goście i sympatycy mile widziani.

— **Zawiadomienie.** Dnia 6 marca o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się zebranie sekcji psychologicznej Towarzystwa w sali Kuratorjum (Wolana 10) z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. Szczerbowej p. t. „Ideały dzieci wileńskich"; 2) Dyskusja; 3) Wolne wnioski. Wstęp wolny dla członków i gości.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** Dn. 6 b. m., we czwartek, o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu T. P. N. przy ulicy Lelewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne, na którem p. Marja Łowmiańska wygłosi odczyt na temat: „Mieszczanie wileńscy w wieku XVII". Goście mile widziani.

— **„Wrażenia z ostatniej sesji sejmowej"** W najbliższy czwartek 6 b. m. o godzinie 19 odbędzie się staraniem klubu polityczno-społecznego kolejne zebranie towarzyskie (czarna kawa) w lokalu związku pracy obywatelskiej kobiet przy ulicy Ostrobramskiej 19.

Na zebraniu tem poseł Marjan Kościałkowski wygłosi referat na temat: „wrażenia z ostatniej sesji sejmowej".

RÓŻNE

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z zakończenia kursu instruktorów oświatowych omyłkowo podano nazwisko kierownika Byströń — powinno być **p. Bednarz Jan** — co niniejszem prostujemy.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Eksporterzy osikowego drewna zapałczanego zostali ostatnio zaniepokojeni wiadomościami o rzekomem podwyższeniu cła wywozowego na wspomniane drewno.

W związku z powyższem Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wyjaśnia iż obowiązujące od 15 lutego r. b. nowe rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, w sprawie ceł wywozowych na drewno osikowe (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz 55) wprowadza jedynie następujące inowacje:

1. Zawieszenie na rok 1930 pobierania cła wywozowego od szczapowej papierówki osikowej;
2. zwolnienie od cła wywozowego osiki w stanie tartym i ciosanym;
3. skreślenie punktu dotyczącego wywozu bez cła przez fabryki spraterji, kłód, wyrzynków długości do 3 m.

Cło wywozowe na osikę zapałczaną pozostało bez zmian, w wysokości 1,50 zł. od 100 kg. Pobieranie cła wywozowego od osiki zapałczanej w wysokości 3 zł. od 100 kg., które miało miejsce w Zebrzedowicach, było spowodowane mylną interpretacją przez tamt. Urząd celny, wspomnianego rozporządzenia. Naskutek interwencji Izby, ministerstwo skarbu udzieliło wymienionemu wyżej urzędowi odpowiednich wyjaśnień.

— **Zbiórka ofiar na fundusz P. W.** W związku z uchwałą absolwentów I Kursu Instruktorskiego Przysposobienia Wojskowego, Oficerów Rezery w Wilnie, redakcja „Kurjera Wileńskiego" otwiera stałą rubrykę ofiar na rzecz skreślonego przez Sejm Funduszu Przysposobienia Wojskowego.

— **Zabawa kostjumowa dla dzieci z nagrodami.** Bardzo ładnie wyglądały salony Philipsa dnia 2 b. m. pełne rozbawionej, rozgrzanej dzieciarni ustrojonej pomysłowo i naogół gustownie przez maski. Otaczały z wesołością okrzykami Ciocię Halę znaną im z Radja inicjatorkę zabawy i domagały się by zasiadła z niemi do fotografji. Śliczne były: małe radjo, tęcza, urocze maski, polna różyczka jak obrazek markiza, niespełna 3 letni pierrot, jakieś papużki też w tym wieku, kominiarczyk, lato śliczne ze słomy i z kwiatami i wiele innych.

Matki były dumne i szczęśliwe z powodzenia ślicznych pociech, które wyciągały uradowane ręce po nagrody: kwiaty w doniczkach detektor i t. p. uprzejmie ofiarowane przez inicjatorów zabawy. Ale te co nie dostały nagród były smutne... Nie, Cíociu Halu, to nie pedagogiczne, niech dzieci dostaną ciastek na podwieczorek, niech ostatecznie loterja,—ale nie nagrody za najładniejszy kostjum! To przecie wznieca próżność, zawiść, rywalizację i smutek tych co nic nie dostały. Dość się tego rozwija u dorosłych, jeszcze i dzieci tem zatruwać. Nie! I wogóle zdrowiejby było w większej przestrzeni, w mniejszym hałasie, w świeższem powietrzu urządzać zabawy tego rodzaju, nie fotografować, trzymając dzieci tak długo nieruchome. Ale przedewszystkiem bez nagród próżności!

ZABAWY

— **„Tańczący śledź".** Przypominamy wszystkim, iż dziś cała rzeczpospolita akademicka uroczyście żegna tegoroczny karnawał „Tańczącym śledziem". Tańce poprzedzą wstępy „Żywej Gazetki". Wszystko to odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24). Początek punktualnie o godz. 6. Wstęp za okazaniem legitymacji lub kart wstępu które można nabywać w lokalu Bratniej Pomocy w godz. 1—3 po poł.

TEATR i MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś w dalszym ciągu fascynująca sztuka amerykańska „Broadway", która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Najbliższą premjerą teatru na Pohulance będzie rozgłośna sztuka doby powojennej „Karol i Anna" Franka.

— **Teatr Miejski Lutnia.** Dziś komedja salonowa Geraldyego i Spitzera „Gdybym chciała" odznaczająca się wytwornym djalogiem i finezyjnym humorem. W rolach głównych J. Wierniczówna, K. Wyrwicz Wichrowski, Z. Ziembiński i K. Kreczmar. W przygotowaniu pod reżyserją A. Zelwerowicza ostatnia nowość repertuaru komedja Fijałkowskiego i Dunin-Markiewicza „Miłość czy pięść".

— **Przedstawienie dla młodzieży.** Drugie przedstawienie z cyklu widowisk dla młodzieży odbędzie się w teatrze Lutnia w sobotę najbliższą 8 b. m. o godz. 3.30 po poł. Odegrane zostanie arcydzieło Fredry „Dożywocie" poprzedzone słowem wstępnym. Ceny miejsc zniżone.

— **Popis taneczny zespołu Rejzer-Kapłan.** Zespół 50 uczenic Anety Rejzer-Kapłan wystawia w Teatrze Lutnia balet fantastyczny „Królowa Śnietżka" oraz szereg produkcyj tanecznych najwybitniejszych kompozytorów. Doroczny ten popis, który się odbędzie w niedzielę, 9. b. m. o godz. 12 w południe wywołał żywe zainteresowanie. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań od godz. 11—9 wiecz.

RADJO

Wtorek, dnia 4 marca 1930 roku.

11.55: Sygnał czasu z Warsz. 12.05: „Kaziuki" doroczny jarmark w dniu patrona Wilna, św. Kazimierza. Reportaż radjowy. Transmisje z placu Łukiskiego w Wilnie, na Warszawę i inne stacje polskie. Po transm. gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: Przerwa. 17.15: Audycja dla dzieci — „Czar - baba" cz. III. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Jak nie należy mówić po polsku. 19.05: Kącik dla panów. 19.3: Program na środę i rozmaitości 19.50: Opera z Poznania i komunikaty z Warszawy.

(Pierwszy tydzień programów bez nowoczesnej muzyki tanecznej).

ŚRODA, dnia 5 marca 1930.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Koncert. 17.00: Chwilka strzelecka. 17.15: Opowiadanie historyczne dla dzieci. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Kwadrans Akademicki. 19.05: Aleksander Zelwerowicz ma głos. 19.35: 31-sza lekcja języka włoskiego. 19.50: Program na czwartek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: Przegląd filmowy. 20.30: Koncert z feljetonem i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka popularna z kina „Hollywood" w Wilnie.

SPORT

HOKEJ.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo klasy B Wil. O. Z. H. L., pomiędzy drużynami P. K. S. i Ogniskiem, zakończone zasłużonem zwycięstwem drużyny policyjnej w stosunku 2:0 (1:, 0:0, 1:0).

Mecz odbył się przy bardzo złym stanie lodu, należy przytem zaznaczyć, że organizatorzy zawodów za mało dołożyli starań, aby odpowiednio przygotować boisko do gry.

Przebieg zawodów niezbyt ciekawy, głównie z racji słabego lodu, co się fatalnie odbiło na tempie gry.

W pierwszej tercji lepszy technicznie i lepiej zgrany zespół PKS'u wykazał więcej inicjatywy i dzięki szczęśliwemu przebojowi Skoruka uzyskał prowadzenie 1:0.

Druga tercja była o tyle ciekawa, że ambitna drużyna Ogniska stawiała niespodziewany opór, to też wynik drugiej tercji był bezbramkowy.

W trzeciej tercji motory PKS'u bracia Andrzejewscy, raz po raz inicjują groźne ataki na dzielnie bronioną bramkę Ogniska i wreszcie udaje się Andrzejewskiemu strzelić drugą i ostatnią bramkę.

Sędziował p. Wasilewski.

GRY SPORTOWE.

Drużyna Ogniska rozegrała z drużyną Makabi mecz, wygrywając w stosunku 32:12 (12:2), w czasie całego meczu przewaga techniczna i taktyczna Ogniska. Gra ostra, chwilami brutalna, głównie ze strony Makabi.

Mecz odbył się w sali gimnastycznej Makabi, sędziował por. Kowalczyński.

ZAWODY NARCIARSKIE.

OSLO, 3.III. (Pat). Dziś rozegrano w Holmenkollen ostatnią konkurencję narciarskich mistrzostw F. I. S. w biegu 50 klm. Zwyciężył Utterstroem (Szwecja) w czasie 3 godziny 53 min. 14 sek. Drugi Rustadstuenem (Norwegja), którego czas wykazał 3 godz. 54 min. 7 sek. i Paananenem (Finlandja) w czasie 3 g. 57 min. 46 sek.

Polscy zawodnicy zajęli następujące miejsca — Bronisław Czech — czas 4 godziny 48 min. 4 sek., miejsce 53-cie, Józef Kuraś — czas 4 godziny 59 min. 32 sek., miejsce 66-te. 18 zawodników z pośród startujących tu 106 nie ukończyło biegu. Między tymi narciarzami znalazł się Zdzisław Motyka (Polska).

NA WILEŃSKIM BRUKU

Hersztem bandy włamywaczy i złodziei, operujących w olbrzymiej kamienicy okazał się jej dozorca.

W niedzielę donosiliśmy o dokonanem włamaniu do hurtowni tytoniowej w „Legji inwalidów" mieszczącej się przy ul. Żeligowskiego Nr. 1, trapionego od szeregu lat bezkarnie przez złoczyńców.

Jak wiadomo tym razem pastwą włamywaczy stała się gotówka i towar wartości ogólnej zgórą 2700 zł.

Sprawą zajęła się energicznie policja i wreszcie ustaliła po kilkuletniem okradaniu lokatorów tego fatalnego domu, że sprawcą jest dozorca Józef Sienkiewicz, który miał zorganizowaną w tym celu specjalną bandę.

Aresztowany Sienkiewicz do winy przyznał się, jednak jak dotąd, wspólników swych nie wydał.

Że niebezpiecznego złoczyńcę wreszcie ujęto i uwolniono lokatorów przed kradzieżami na przyszłość, należy się cieszyć. Jednakże wprost jest rzeczą niepojętą, że władze, mimo wyraźnych poszlak, prowadzących w każdej sprawie do niego, tolerowały go dotąd na stanowisku dozorcy-stróża mienia lokatorów tej olbrzymiej kamienicy.

Fatalny wypadek wskutek nieostrożnego manipulowania flowerem. Trzy osoby odniosły okaleczenia.

W domu Nr. 10 przy ul. Kolej Antoni Piotowski manipulując flowerem, spowodował niebacznie wystrzał, który miał fatalne następstwa.

Sam sprawca uszkodził sobie palec, a jednocześnie ranił obecnych wówczas w tym pokoju Wiktora Mejłana (ul. Bobrujska 20) oraz swego 3-letniego braciszka Leona.

Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił wszystkim poszkodowanym pomocy doraźnej, poczem sprawcę wypadku przewiózł do szpitala św. Jakóba, zaś dwóch innych, jako lżej poszwankowanych pozostawił w domu.

Bójka z komunistami przed lokalem Bundu.

W niedzielę wieczorem grupa wyrostków komunistycznych napadła na lokal Bundu przy ul. Szklanej 9 i chciała się dostać do wnętrza. Wobec oporu bundowców grupa ta zaimprowizowała „wiec" pod drzwiami lokalu przeciwko socjal-faszystowskiemu „Bundowi". Ponieważ bundowcy nie pozwalali im się gromadzić, powstała bójka, która trwała kilka minut. Dopiero przybyła policja komunistów rozproszyła.

Okradzenie jatek.

Ubiegłej nocy złodzieje dostali się do jatek miejskich i okradli 10 kramików wynosząc znaczną ilość rozmaitego mięsa, tłuszczu i skór.

Kradzież spirytusu z kliniki.

W niedzielę, prof. kliniki U. S. B. Wacław Jasiński skonstatował kradzież 25 litrów spirytusu. O fakcie uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie w tej sprawie.

Miły sublokator.

Zamieszkały u Antoniego Zebiałowicza (ul Słowackiego 19) w charakterze sublokatora Alfons Zuk ukradł mu 200 zł. i zbiegł.

Nożowa rozprawa.

Józefa Tacjana (ul. Jerozolimska 31) poranił nożem Witold Kostecki (ul. Nowoświecka). Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu rannemu doraźnej pomocy, przewiózł do szpitala Żydowskiego. Sprawca dokonanego zajścia zdołał się narazie ukryć.

Karambol autobusu z dorożką.

Na ul. Kalwaryjskiej autobus Nr. 31867, prowadzony przez szofera Witolda Niedzwieckiego wpadł na dorożkę, należącą do Bolesława Tomaszewskiego (ul. Tartaki 2).

Dorożka ze zderzenia wyszła z połamanem kołem.

Porzucone dzieci.

Znowu na ulicach miasta znaleziono porzucone dwoje niemowląt: jedną dziewczynkę dwutygodniową przy ul. Wielkiej 21 a drugą również dziewczynkę 6 tygodniową przy ul. Szpitalnej 7.

Dzieci ulokowano w schronisku im. Dzieciątka Jezus.

Złodziejka z Poznania zatrzymana w Wilnie.

Na skutek listów gończych, rozesłanych przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Poznaniu funkcjonarjusze policji zaaresztowali w Wilnie Dwejrę Grynblat ściganą za cały szereg kradzieży.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 14 marca 1930 r. o godz. 10-ej rano w maj. Niemenczynek, gminy rzeszańskiej pow. wil.-trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do Edwarda Puzynowskiego, składającej się z samochodu, fuzji, biurka oraz żywego inwentarza, oszacowanego dla licytacji na sumę 920 złotych na zaspokojenie pretensji Aleksandra Ronczewskiego.

3598/VI Komornik Sądu Grodzkiego (—) J. LEPIESZO.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 12-go marca 1930 roku o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ul. Styczniowej 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Wacława Jankowskiego, składającej się ze sprzętów domowych i urządzenia mieszkaniowego, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 3.170 na zaspokojenie pretensji Włodzimierza Sawickiego.

3599 VI. Komornik Sądu Grodzkiego J. Lepieszo.

Przetarg.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie domów mieszkalnych: jednego na st. Brześć dla 14-tu rodzin i jednego na st. Hajnówka dla 8-miu rodzin.

Warunki przetargu, warunki techniczne na urządzenie wodociągów i kanalizacji, przepisy o budowie pieców, warunki ogólne, rysunki i ślepe kosztorysy są do obejrzenia w dnie urzędowe od godz 9-ej do 12-ej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące wymienionych budynków.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych, po wpłaceniu do kasy dyrekcyjnej 20 złotych. Wysyłanie pocztą Dyrekcję nie obowiązuje.

Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podanym wyżej czasie.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydjum Dyrekji do godz. 12-ej dnia 7 kwietnia 1930 roku.

Wadjum w wysokości: na dom na stacji Brześć 5.500 złotych i na dom na st. Hajnówka 4 000 złot. winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w kasie dyrekcyjnej w Wilnie, lub przekazane do P. K. O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadjum winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 13 marca 1930 roku o godz. 10 rano w maj. Landwarów, gm. trockiej, pow. wileńsko-trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużniczki Marji-Krystyny Tyszkiewiczowej, składającej się z ogiera i dwóch krów, oszacowanej dla licytacji na sumę 1500 złotych na zaspokojenie pretensji Stanisława Stoberskiego.

3600/VI. Komornik Sądu Grodzkiego J. Lepieszo.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

Ogłoszenie.

W dniu 18 marca 1930 r. o godz. 10-ej rano w lokalu Wydziału Elektrycznego Magistratu m. Wilna, pokój 67 — odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż szmelcu miedzianego i żeliwnego:

a) Miedź (uzwojenie i tworniki maszyn elektrycznych) około 6000 kg. — cena wywoławcza zł. 2.50 za kg.

b) Szmelc żeliwny I gat. około 50000 kg.— cena wywoławcza 0,14 zł. za kg.

c) Szmelc żeliwny II gat. około 10000 kg.— cena wywoławcza 0,10 zł. za kg.

Wadjum w wysokości 5 proc. wartości objektu licytacyjnego jest wymagane.

Materjał znajduje się na placach Elektrowni Miejskiej, (ul. Derewnicka 2), gdzie zainteresowani mogą otrzymać odnośne informacje.

Inżynier Glatman.
Dyrektor Elektrowni Miejskiej.

BILANS WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO S. A.

Na 31 grudnia 1929 roku.

AKTYWA:	ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE
Kasa i sumy do dyspozycji:				
a) gotowizna w kasie	187.841	70		
b) pozostałość w Banku Polsk., P.K.O. i B-ku Gosp. Krajow.	321.484	38	509.326	08
Waluty zagraniczne			363.447	—
Papiery wartościowe własne:				
a) pożyczki państwowe	11 909	75		
b) papiery hipoteczne	19.245	84		
c) akcje	83.571	78	114.727	37
Papiery wart. ustawow. kap. Zapas.			21.406	50
Banki krajowe			98.704	69
Banki zagraniczne			265 195	45
Weksle zdyskontowane			4.865.270	09
Rachunki bieżące (Salda debetowe otwartego kredytu):				
a) zabezpieczone	3.780.231	83		
b) niezabezpieczone	460.445	89	4.240.677	72
Pożyczki terminowe			328.512	79
Ruchomości			88.234	15
Nieruchomości			653.000	—
Różne rachunki			212.320	25
Koszty handl. roku przyszłego 1930			33.813	70
Suma bilansowa			11.794.635	79
Udzielone gwarancje			194.575	—
Inkaso			2.694.852	39
Razem			14.684.063	18

PASYWA:	ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE
Kapitały własne:				
a) zakładowy	1.500.000	—		
b) zapasowy	42.762	07	1.542.762	07
Wkłady:				
a) terminowe	4.680.170	26		
b) à vista	2.019.279	57	6.699.449	83
Rachunki bieżące (salda kredytowe otwartego kredytu)			204.161	08
Zobowiązania inkasowe			106.387	85
Redyskonto weksli			2.504.683	28
Banki krajowe			336.668	11
Banki zagraniczne			24.539	14
Różne rachunki			207.114	78
Procenty i prowizje roku przyszłego 1930			53.485	40
Straty i zyski			115.384	25
Suma bilansowa			11.794.635	79
Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancji			194.575	—
Różni za inkaso			2.694.852	39
Razem			14.684.063	18

Rachunek strat i zysków za 1929 rok.

	ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE
Procenty i prowizja zapłacone			638.916	56		
Koszty handlowe:						
a) podatki i świadczenia	96.548	06				
b) wydatki osob. i rzecz.	553.788	69	650.336	75		
Amortyzacja nieruchomości			20.000	—		
Amortyzacja ruchomości			5.482	55		
Amortyzacja organizacji Oddz. w Warszawie			6.000	—		
Odpisano na straty			9.343	16	1.330.079	02
Czysty zysk do podziału					115.384	25
					1.445.463	27

	ZŁOTE	GROSZE	ZŁOTE	GROSZE
Pozostałość zysku z 1928 r.			1.739	72
Procenty i prowizje pobrane	1.311.126	92		
Zysk na papierach procentowych	37.830	88		
Zysk na walutach zagranicznych i dewizach	52.924	95		
Zysk na korespondentach zagranicznych	9.658	19		
Zysk na kuponach	2.470	55		
Dochód z eksploatacji nieruchomości	12.270	47		
Straty odzyskane	17.441	59	1.443 723	55
			1.445.463	27

UWAGA: W związku z powyższem i na mocy uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Banku z dnia 28 lutego 1930 r. Bank przystąpił z dniem 1 marca r. b. do wypłaty dywidendy w wysokości zł. 5 od jednej akcji stozłotowej.

Wypłatę uskuteczniają Kasy Centrali w Wilnie, oraz w Oddziałach: Warszawskim (Marszałkowska 130), Lidzkim i Suwalskim za okazaniem kuponu Nr. 3.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski